

No wreszcie... obok serii produktów przypominających mniej lub bardziej radjka sypialniane i kuchenne mamy ipodo-boomboxa! Na ten pomysł praktycznie nikt wcześniej nie wpadł lub raczej wszyscy się go przestraszyli, by nie ocierać się lub wręcz nie trafić w sam środek kiczu. Jednak Harman Kardon pokazuje, jak zaskakujące i oryginalne może być podejście do wybranej idei.



Harman Kardon GO+PLAY

Czarna, matowa obudowa systemu jest przede wszystkim bardzo duża, pod względem gabarytów może konkurować chyba tylko z potężnym Pioneerem. Konstrukcja została „zawieszona” na metalowym pałąku, który tworzy wygodną rączkę i budzi skojarzenia ze sprzętem przenośnym. Te wzmagają także wyeksponowane głośniki za srebrnymi maskownicami, otoczonymi błyszczącymi pierścieniami. Harman zbudował „dorosły”, dwudrożny system posługując się przetwornikami o firmowych nazwach Ridge i Atlas. Pierwszy to spora kopułka, która odtwarza tony najwyższe, obok niej zainstalowano 11-cm przetworniki nisko-średniotonowe. Na tym jednak nie koniec, gdyż z tyłu mamy kolejne dwie maskownice, a za nimi najprawdopodobniej membrany bierne.

Całością sterują aż cztery cyfrowe końcówki mocy, tweetery zasilane są układami 2 x 15 W, dla kanałów niskotonowych przygotowano moduły 2 x 30 W. Najprawdziwszy bi-amping! Podział pasma odbywa się w procesorach DSP odpowiedzialnych również za pracę innych sekcji urządzenia.

Występuje tu dość nietypowe położenie portu dokującego, na górze urządzenia, w niecce utworzonej przez pałąk, co ma w tym wypadku stosowne uzasadnienie. Przeznaczony do częstego przenoszenia system chroni w ten sposób podłączanego iPoda przed uszkodzeniem. Dodatkowo odtwarzacz nie jest mocowany w pozycji delikatnie pochylonej, ale niemal poziomo. Efekt ten osiągnięto przez zastosowanie wahlowej kołyski z konektorem i siedziska z regulowaną minipodporą. Całość dostosowuje się do różnych typów odtwarzaczy, którym w takim otoczeniu będzie nie tylko przytulnie, ale i bardzo bezpiecznie. Jedyną wątpliwość dotyczy wygody dokowania iPoda, która przez wybraną pozycję oraz bliskość pałąka nie jest tak dobra jak w innych modelach. Jednak zdając sobie sprawę z innych zalet, można się do tego przyzwyczaić.

Aby zadbać o pewność połączenia stacji z iPodem, producent dodał szereg adapterów dla różnych typów odtwarzaczy Apple.



Nietypowa, półleżąca podstawa na iPoda doskonale go zabezpiecza.



Dwudrożny układ przetworników promieniuje zza metalowej maskownicy.

Jak przystało na system, który może być zasilany baterie, Harman Kardon pozwala również na zasilanie baterijne - pod dolną pokrywą znajdziemy magazynek na typowe baterie D, przypomną się czasy starych radiomagnetofonów... Harman nie zapomniał także o świetnym pilocie, tak jak urządzenie ma on odważnie wykrojoną formę i tylko kilka najważniejszych przycisków, ale - co w praktyce najcenniejsze - zamiast podczerwieni wykorzystuje transmisję radiową.

Pilot pracuje na falach radiowych, w komplecie dostajemy zestaw podstawek do różnych iPodów.

BRZMIENIE

Nas początek dostajemy solidny zestaw - spójność, zrównoważenie i odpowiednią dążę detaliczności. Największe nadzieje pokładałem w górnych rejestrach, których tutaj nie zabrakło. Soprony są silne, otwarte, soczyste, chwilami nawet porywiste, wpadają incydentalnie w metaliczność. Środek pasma nie ma nawet cienia miślkości - jest czytelny, precyzyjny, szybki i dokładny, nawet na bardzo wysokich poziomach głośności. Bas pozwala sobie na odrobinę szaleństwa i od czasu do czasu najwyraźniej się zapomina, grając naprawdę potężnie i nie zawsze najkrócej. Wszystko razem ma dużo energii, muzyka jest nasycona i plastyczna.

GO+PLAY

Cena [zł]
Dystrybutor

1200
RB

www.harmankardon.pl

Wykonanie

Oryginalna forma, świetna jakość wykonania, dwudrożne głośniki i układ bi-amping (cztery końcówki mocy), wsparty cyfrowym procesorem DSP.

Funkcjonalność

Do nietypowego sposobu dokowania iPoda trzeba się przyzwyczaić, pilot na fale radiowe, wejście analogowe, alternatywne zasilanie baterijne.

Brzmienie

Spójne, szerokopasmowe, z wyraźną górą i mocnym basem.

